

Strona znajduje się w archiwum.



## O TECHNIKACH KRYMINALISTYKI

Data publikacji 26.03.2015

**„Nie ma zbrodni doskonałej”- to słowa, które często używane są w kontekście skuteczności pracy techników kryminalistyki. To ich skrupulatne, rozciągnięte w czasie i trudnych warunkach czynności na miejscu zdarzenia mają decydujący wpływ na wykrycie sprawcy przestępstwa.**

W Komendzie Powiatowej Policji w Starachowicach Zespół Techniki Kryminalistycznej składa się z 5 funkcjonariuszy i podlega bezpośrednio pod Wydział Kryminalny. Są to policjanci z kilkunastoletnim stażem służby i wieloletnim doświadczeniem w dziedzinie kryminalistyki. Swoją pracę traktują jak pasję, która daje satysfakcję i poczucie dobrze spełnionego obowiązku.

Dzień służby technika kryminalistyki jest niepowtarzalny. Po zgłoszeniu o przestępstwie wyrusza na miejsce zdarzenia. Tam szczegółowe oględziny, najpierw ujawnianie śladów, potem często niełatwe ich zabezpieczanie. W zależności od rodzaju zdarzenia policjant wykonuje inne czynności oraz stosuje różne metody techniki kryminalistycznej. To nie tylko zabezpieczanie śladów linii papilarnych, ale także mechanoskopijnych, zapachowych, różnego rodzaju odlewów, aż po szczegółowe szkice miejsca zdarzenia drogowego. Ponadto na podstawie analizy zabezpieczonych śladów technik wnioskuje np. o sposobie działania sprawcy, użytych narzędzi itp. Do jego zadań należy również fotografowanie i daktyloskopowanie osób podejrzanych o dokonanie przestępstwa, celem umieszczenia w odpowiednich bazach policyjnych.

### **Rozmowa z st.asp. Sylwestrem Garbałą, od 10 lat technikiem kryminalistyki starachowickiej komendy:**

Dlaczego wybrałeś akurat stanowisko technika kryminalistyki?

- Praca na tym stanowisku od razu wydawała mi się bardzo ciekawa, a przy tym miałem poczucie, że to właśnie czynności wykonywane przez technika na miejscu zdarzenia mają bezpośredni wpływ na wykrycie sprawcy przestępstwa, to mnie fascynowało. Pamiętam jak w dzieciństwie bawiłem się w detektywa i prowizorycznymi narzędziami w postaci taśmy klejącej, pędzelków do farb i budyniu zbierałem ślady kryminalistyczne.

Jakie kursy bądź szkolenia ukończyłeś, aby pracować jako technik kryminalistyki?

- Oczywiście jak wszyscy funkcjonariusze przeszedłem kurs podstawowy z zakresu wiedzy ogólnej. Potem kilkumiesięczne szkolenie w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie dla techników kryminalistyki, gdzie poznałem tajniki pracy w tej dziedzinie.

Co jest w tej pracy najtrudniejsze?

- Na pewno bezpośredni kontakt z cierpieniem ludzi dotkniętych tragicznymi zdarzeniami np. wypadkami drogowymi, zabójstwami, śmiercią bliskich. Trzeba wykonać swoje czynności, ale nigdy nie zapomina się tych emocji.

Jakieś najciekawsze sprawy, które realizowałeś?

- Pamiętam zdarzenie, gdzie zgłaszający twierdził, że pod jego zakład pracy podłożono materiały wybuchowe, na skutek czego ściana budynku uległa zawaleniu. W trakcie prowadzonych czynności stwierdziłem, że to uszkodzenie prawdopodobnie nie powstało przez wybuch, tylko na skutek zaistniałego pożaru. Na miejsce dodatkowo wezwano biegłego, który potwierdził moją teorię.

Kolejna sprawa dotyczyła grasującego w okolicy dzikiego zwierzęcia, które zagryzało inwentarz. Ludzie zaczęli obawiać się także o własne bezpieczeństwo. Podczas prowadzonych oględzin ujawniłem ślad łapy, z którego zrobiłem odlew. Na jego podstawie biegły weterynarz stwierdził, że jest to odcisk łapy psa, a nie żadnego dzikiego zwierzęcia, które po kolejnych atakach obrosło niesłychaną legendą. Strach został zażegnany.

Dlaczego ta praca jest taka ciekawa?

- Bo każde zdarzenie jest inne, a praca wymaga kreatywności i umiejętności wykorzystania nabytej w tej dziedzinie wiedzy i przez to jest satysfakcjonująca.

Co na przestrzeni lat zmieniło się w pracy technika kryminalistyki?

- Pamiętam, że zaczynałem od analogowej fotografii kolorowej i czarno-białej, a zdjęcia podejrzanych wywoływaliśmy sami w komendzie, w ciemni. Teraz jest nowoczesna kabina sygnalityczna, gdzie zdjęcia zapisywane są cyfrowo. Wcześniej ślady linii papilarnych zbieraliśmy ręcznie na papier, a teraz za pomocą urządzenia elektronicznego, które skanuje linie papilarne. Doszło dodatkowe wyposażenie np. preparaty do ujawniania śladów. Rozwinęła się dziedzina badań biologicznych.

Czy gdybyś mógł cofnąć czas, to znowu podjąłbyś tę samą decyzję o zostaniu technikiem kryminalistyki?

- Myślę, że tak, praca technika kryminalistyki daje mi poczucie zawodowego spełnienia. Mogę się wciąż rozwijać, w tym co robię. Bo tak jak sprawcy zmieniają metody swoich działań, tak też my stosujemy coraz to nowsze techniki kryminalistyczne. Trzeba podkreślić, że postęp w dziedzinie chemii, fizyki czy biologii jest olbrzymi.

(KWP w Kielcach / ms)

